Nr. 141. w Wtorek

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

dnia 20. Czerwca 1854.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn

Przesłano z Berlina d. 19 Czerwca o godz. 8 przed połud.
Odebrano w Poznaniu d. 19 Czerwca o godz. 10 min. 5 przed połud.

Wiedeń, 19. Czerwca. — Austryacka korespondencya wczorajsza (z 18. b. m.) oświadcza, że wiadomość zamieszczona w Monitorze o obsadzeniu Multan i Wołoszczyzny przez wojsko austryackie jest zawczesną. — Według wiadomości z Bukarestu z d. 15 Czerwca, Turcy uczynili silną wycieczkę z Silistryi w d. 13 Czerwca. Walka trwała wciąż przy współdziałaniu wojsk tureckich, które przyszły na odsiecz Silistryi. Jenerał Schilder ciężko rannym został.

Telegraficzne wiadomości.

Warna, d. 1. Czerwca. — Dwadzieścia tysięcy Francuzów i 8000 Anglików przybyło tu do Warny, aby uderzyć na Rosyan od skrzydła, pójdą więc pod zasłoną floty połączonéj ku Dunajowi.

Flota połączona stoi tu na kotwicy. Przeznaczona do Anapy dywizya nieodeszła.

Szamil połączył się z Czerkiesami doliny.

Paryż, d. 17. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że książe Paszkiewicz d. 9. Czerwca został rannym pod Sylistryą tak, że chodzić nie może.

Paryż, d. 18. Czerwca. — Dzisiejszy monitor donosi z Wiednia, że w Konstantynopolu ułożono się między Austryą i Portą, względem zajęcia Multan i Wołoszczyzny.

Bukarest, d. 13. Czerwca. — Według otrzymanéj tu depeszy z Petersburga, ma cesarz Mikołaj przybyć do Kijowa Cztery bataliony z Slatyny przeszły przez nasze miasto wczoraj, z przeznaczeniem do Buska. Książe odjechał dziś z całym orszakiem do Jass. Mówią, że otrzymał kontuzyą w prawe udo od kuli armatniéj i bardzo cierpi. Dnia 9. Czerwca wykonał cały korpus oblężniczy pod Sylistryą manewr, aby się przenieść z niezdrowych miejsc na inne. Przedsięwzięcie nieudało się. Turcy napadli d. 11. b. m. na oddział rosyjski na wyspie Mokan, ale ich odparto do Ruszczuka.

Turyn, d. 13. Czerwca. — W kolegium handlowem w Nicei powstały dn. 8. b. m. zaburzenia pomiędzy młodzieżą, ponieważ dwóch uczniów napisało paszkwil na cenzora instytutu. Spokojność przywrócono. Parlamento donosi, że d. 25. wychodzcy wylądować chcieli pod Fiume di Nisi w Sycylii.

Medyolan, d. 17. Czerwca. — Wczoraj zniesiono zamknięcie granicy kantonu tesyńskiego zestrony Austryi.

Gdańsk, dn. 17. Czerwca. — Parowiec wojenny »Basilisk« przywozi wiadomość, że flota angielska z 29 okrętów wojennych złożana, połączona z francuzką flotą liczącą 18 wojennych okrętów, znajdowała się d. 13. Czerwca pod Barösund, 20 mil angielskich z téj strony Sweaborga i że odejdzie wkrótce do wyspy Hogland. Mówią, że flota nieuderzy na Seweaborg, tylko wprost do Kronstadu popłynie.

Berlin, d. 18. Czerwca. — N. Pan raczył zamianować dotychczasowego prokuratora Michalkowskiego w Minden, radzcą przy sądzie apelacyjnym w Raciborzu.

Berlin, dn. 17. Czerwca. — Według giełdowéj pogłoski, część tylko pożyczki, to jest 15 mil. tal. po 4½ proc. z 1 proc. prowizyi po kursie 94 będzie puszczoną w obieg. Handel morski ma w téj pożyczce brać udział.

Północny teatr wojny.

Wanderer im Norden donosi: cesarz Mikołaj w ostatniéj swéj podróży po Finlandyi odkrył oszustwa komendanta Sweaborga. Tenże nietylko sprzedał dach miedziany fortecy, ale jeszcze amunicyą i armaty. Zamiast kul żelaznych kazał utoczyć drewniane i czarno pomalować, dwa szańce zaś rozrzucić i zamienić w ogród dla siebie. W skutek tego oszustwa skazanym został na dożywotnie ciężkie więzienie. We Finlandyi obawiają się bardziéj wojska lądowego szwedzkiego niż floty francusko angielskiéj. Finowie sądzą, że Szwecya wypowie Rossyi wojnę. Doświadczano tu nowych statków sosnowych, próba źle wypadła, bo za pierwszemi wystrzałami rozleciały się.

— Miasta Abo strzegą baterye i 12 statków kanonierskich, Wojsko rossyjskie w tych okolicach bardzo źle wygląda, jakoby tylko żyło o wodzie i chlebie. Natomiast gwardya jest piękna.

Journal de St. Petersburg donosi o napaści na miasto Brahestadt, co następuje: dnia 30. Maja stanęły »Leopard«, »Odin« i »Tribuna« przed Brahestadt i wysłały na 10 lub 12 statków, z których niektóre były uzbrojone w armaty, 100 ludzi. Warsztaty z zapasami smoły spalili Anglicy, tudzież statki handlowe. Oficer na czele majtków zwiedził składy, celem wynalezienia w nich kontrabandy wojennéj, wszystkie tego rodzaju zapasy zniszczyli Anglicy. Według Aftonbladet, spalili tam Anglicy mnóstwo statków handlowych, kanonierskie statki, warsztaty okrętowe, 10,000 beczek smoły, Szkoda wynosi przeszło 300,000 talarów.

Gazeta zaś lubecka donosi, że w dniu 31. Maja przybyły 4 okręty angielskie pod Uleaborg, wysadzili 50 ludzi na ląd pod zasłoną armat okrętowych, a następnie marynarze angielscy spalili 8 okrętów, oprócz tego 4 stare okręty, skład smoły 18,000 beczek, tudzież zapasy drzewa Ogień trwał aż do 3. Czerwca, a 4 okręty angielskie jeszcze stoją na przystani Uleaborgu.

— Admirał Napier stał dnia 4. Czerwca z 9 szrubowemi linijowemi okrętami na wysokości Helsingforsu.

Sztokolm, 9. Czerwca. — Potwierdza się zupełnie wiadomość o skazaniu na ciężkie więzienie dożywotnie komendanta Sweaborga, za oszustwa.

Południowy teatr wojny.

Konstantynopol, 5. Czerwca. — Rząd nasz zawiązał nowe układy względem pożyczki zaciągnąć się mającéj we Francyi. Aresztowano w Odessie tureckiego jeneralnego konsula pana Corsi.

Augsburgska powszechna gaz. donosi z Konstantynopola pod d. 5. b. m.: wzgórza około Warny zajęli Anglicy, miasto zaś Francuzi. Wysłano do Warny 9000 Anglików i 20,000 Francuzów. Na Anapę uderzyła połączona flota. Z Salonichi donoszą pod d. 1. Czerwca: 1500 Turków pobiło pod górą Atos 1600 powstańców greckich.

— Od 2. Czerwca odbywały się tu żwawe konferencye między reprezentantamiwielkich mocarstw, podobnie jak za czasów Menszykowa. Reszyd basza, który onegdaj z wielkim wezyrem przemówił się względem prowadzenia wojny, złożył nareszcie swoje urzędowanie, ponieważ niemógł się i niechciał zgodzić na prowadzenie jéj z egzaltacyyą posuniętą do najwyższego stopnia, a w miejsce jego obrano tymczasowo Szekiba efendego, powiernika ognistego Mehmeda. Niemożna zaprzeczyć, że w skutek tego ustąpienia, wpływ angielski nieco upadł. Reszyd był powiernikiem Redcliffa i popierał na posiedzeniach natchnienia udzielane mu przez niego. W skutek tych natchnień lorda Redcliffa nieodbierał Omer basza posiłków żądanych, odmawiali mu ich jednozgodnie Reszyd basza, minister wojny i wielki wezyr. Lord Redcliffe starał się przekonac partyą wojenną turecką, a zatém i Omera baszy, że posiłki angielskie są konieczne i bez nich się obejść niemoże, natomiast twierdziła partya wojenna, że byle wesprzeć Omera baszę należycie, obeszłoby się bez posiłków zagranicznych i niepotrzebowanoby im być w przyszłości zbyt wdzięcznymi. Manewr Reszyda baszy udał się, a Omer basza został przymuszony prosić o wsparcie armii posiłkowéj. Teraz jeszcze niechciano wysyłać w skutek zabiegów Reszyda należytych posiłków tureckich, życzono sobie, aby Omer basza poniósł klęskę, aby tym sposobem zatrwożyć mocarstwa niemieckie(?), tak przynajmniéj donosi korespondent gazety wrocławskiej. Tymczasem Ober basza wystrzegał się stoczenia bitwy w otwartém polu, niemając na to dostatecznych sił. Nareszcie przybył jenerał francuzki St. Arnaud i poznał się na intrydze, która oplątała Omera baszę i żądał rady wojennéj w Warnie. Skutkiem téj narady był przymuszonym Mustafa basza i Reszyd basza podać się do dymisyi. Redcliff tak umiał kierować tą sprawą, że upadkiem Reszyda baszy się nieskompromitował.

— Z azyatyckiego brzegu donoszą, że Rosyanie w dn. 26 Maja opuścili Kutais i cofnęli się do Bagdadu, dosyć znacznéj warowni w Imerycyi. Z Karsu przedsiewziął Zerif basza w 10,000 wojska na d. 27 Maja rekonesans przeciw Gumri. Skutek tego rekonesansu dotąd niewiadomy.

— Turecki buletyn o zwycięstwie odniesionem pod Silistryą w dniu 29 Maja brzmi jak następuje: w nocy z 24 na 25 chcieli Rosyanie znienacka zdobyć szańce położone w południowo zachodniéj stronie Silistryi. Napaść odparto. Rosyanie stracili 300 ludzi. Przygotowali się oni do powtórnego szturmu. Ks. Paskiewicz wybrał z swojéj armi 30,000 co miał najlepszego żołnierza, rozdzielił je na 3 korpusa po 10,000 ludzi, na czele postawił batalion saperów od inżynieryi z faszynami, drabinami i innemi przyrządami oblężniczemi. Dnia 29 przemówił ks. Paskiewicz do swoich żołnierzy, oświadczając, że liczy na ich staroruską waleczność, ponieważ szturm ten jest stanowczy. Jeżeli niezdobędą Silistryi, to im ujmie strawy. Dwa korpusa ruszyły przeciw warowniom Arab Tabia i Yelanli, a trzeci pozostał w rezerwie. Po morderczéj kanonadzie poszli Rosyanie do szturmu, ale dobrze utrzymywany ogień, zimna krew i niewzruszona odwaga tureckiego wojska, odbiła szturm. Walka tak była zacięta, że żołnierzy rosyjskich, którzy się już wdarli na szańce, kolbami zrzucać w fosę byli przymuszeni Turcy. Rosyanie stracili otuchę. Wstrzymali się i niesłuchali oficerów napędzających w ogień

swoich żołnierzy. Ustąpiono nakoniec do obozu. Stratę wielką ponieśli. Wojsko tureckie, zbierając trupów, naliczyło rosyjskich 1500. Oprócz tego zabrali mnóstwo karabinów, pałaszy, amunicyi, bębnów, instrumentów muzycznych i chorągiew jednego batalionu. Turcy mało stracili. Dowódzca obu warowni Hussein bej, dowiódł odwagi, podobnie jest cały garnizon waleczny Silistryi. Także dwóch Anglików i jeden Prusak się odznaczyii.

Królestwo polskie.

Warszawa, 2. (14.) Czerwca. — Wyjechali z Warszawy: jenerałowie-lejtnanci: Bentkowski, do Brześcia Litewskiego; i Iwin I., komendant twierdzy Nowogeorgiewskiéj, do tejże twierdzy.

Rossya.

Petersburg, 7. Czerwca. — Jenerał adjutant książe Menszyków donosi pod dniem 18. Maja: wczora zbliżyły się dwa parowce nieprzyjacielskie do Sewastopola, ale wnet się cofnęły i zniknęły w mgle. Wprzód usłyszano dawanie znaków strzałami, ale nie można było okrętów rozróżnić, dla mgły panującéj na morzu. Dziś zrana przybił tu parowiec »Elborus« pod dowództwem kapitana Popowa z Mikołajewa. Popowi zlecono sprowadzić ów okręt na przystań naszą, jakoż mu się udało przy mgle panującéj na morzu.

Wiadomości z nad Dunaju.

Od jenerał-feldmarszałka ks. Warszawskiego, hr Paskiewicza Erywańskiedo, otrzymano dziennik działań wojennych nad Dunajem od 10—15 Maja. Oblężenie Silistryi szło pomyślnie, bez względu na zacięty opór Turków. Główne roboty oblężnicze skierowano przeciw krańcowemu przodowemu fortowi, oraz drugiéj oddzielnéj warowni z wschodniéj strony od twierdzy. W tym celu czynnie posuwał się naprzód przykop po nad prawym brzegiem Dunaju do tego miejsca, które wybrane zostało przez jenerał-adjutanta Schildera dla założenia bateryi ostrzeliwającéj tył nieprzyjacielskiego oddzielnego fortu. W tymże czasie i na lewem skrzydle, na spadkach wzgórz, sypano baterye i łączące je przykopy. Nieprzyjaciel codziennie starał się przeszkadzać biegowi oblężenia przez silny ogień z werków i wycieczki; ale zręczny rozkład robót oblężniczych i celny ogień naszych sztucerników, niweczyły wszelkie zamachy Turków, którzy po każdéj wycieczce zmuszani byli do szybkiego cofnięcia się. We wszystkich tych spotkaniach i utarczkach, strata z naszéj strony była nieznaczna: zabito niższych stopni 13; raniono oberoficerów 2; niższych stopni 68 i kontuzyowano niższych stopni 14.

Od 11 Maja, wznoszono według osobistego wskazania jenerał-feldmarszałka, reduty i fortyfikacye polowe, służące za punkta oporu do rozlokowania korpusu oblężniczego.

12 t. m. jenerał-lejtnant Pawłow rozkazał dwom rotom Ochockiego pułku strzelców zająć wyspę, leżącą przed Turtukajem. Na drugi dzień dowódzca dońskiego pułku kozaków nr. 40, pułkownik Andropow, z komendą kozaków, oraz dowódzca Ochockiego pułku strzelców, z rotą strzelców, przeprawili się na prawą stronę Dunaju i znaleźli Turtukaj zupełnie opuszczonym przez nieprzyjaciół. Jenerał lejtnant Pawłow, przybywszy tam osobiście, spotkany był przez mieszkańców z obrazami SS, chlebem i solą. Z zapałem życzyli oni zdrowia naszemu naj. cesarzowi i błagali o obronę przeciw rozbójniczym bandom tureckim, włóczącym się po lasach okolicznych. Według opowiadania mieszkańców Turtukaju, jeszcze poprzedniego dnia znajdowało się tam do 3000 Turków, którzy cofnęli się, częścią do Ruszczuku, częścią do Szumli.

P. jen. feldmarszałek rozkazał jenerał-lejtnantowi Pawłow zająć Turtukaj wojskami i zburzyć warownie nieprzyjacielskie. Pozostawiona przez Turków znaczna liczba statków, pomnożyła nasze środki komunikacyi pomiędzy obu brzegami Dunaju.

13 Maja pod Silistryą wykonany był rekonesans, celem odwrócenia uwagi nieprzyjaciela. Jen.-major Niepokojczycki, z 4 batalionami piechoty, 2 szwadronami i 6 działami, wyruszył w kierunku fortu Abdul-Medszid. Turcy rozpoczęli silny ogień ze swéj warowni, ale prawie nieszkodliwie dla wojsk naszych.

14 t. m. podjazd, wysłany na drogę do Szumli, dochodził do wsi Aflotur. — Nieprzyjaciela nigdzie nie wynaleziono, i według opowiadania mieszkańców, Turcy wcale nie pokazywali się w tych okolicach.

W małéj Wołoszczyznie wszystko było w spokojności: oddział jenerał-lejtnanta Liprandi, przybywszy do Slatin, zajął posterunkami strażniczemi lewy brzeg Oltu (albo Aluty,) od Rimnika do Turno. Turcy w liczbie 10 tysięcy pozostawali w Kalafacie, mając po dawnemu awangardę w Boileszti, a oddział jazdy w Radowan; Krajowy jednak nie zajmowali. Obóz w Nikopolu zwinięty, a będące tam wojska oddaliły się w góry.

Wiadomości z Kaukazu.

6 Maja, około południa, przybyła przed Redut-Kale, od strony Suchum, eskadra anglo-francuzka, składająca się z 2 szrubowych 86 działowych okrętów i 3 fregat parowych. Zmierzywszy głębokość morza, eskadra ta uszykowała się do boju na wystrzał działowy od brzegu i pozostała w tem położeniu do 3 godzin, nic nieprzedsiebiorąc, a następnie podniosła kotwicę i odpłynęła w kierunku do Batum.

Przy zniesieniu posterunków średniéj i południowéj części wschodniego brzegu morza Czarnego, w Redut-Kale skoncentrowane były 2 Czarnomorskie liniowe nr. 9 i 12 bataliony, właściwie dla przyspieszenia przewozu wewnątrz kraju znacznych zapasów prowiantu, zwiezionego do téj przystani otwartéj i zupełnie nieobwarowanéj. Po pomyślnem wykonaniu téj operacyi dowodzący oddziałami Goryjskim i Achałcychskim, jenerał-lejtnant ks. Andronikow przybył osobiście 7 b. m. do Redut-Kale, w zamiarze wydania ostatecznych rozporządzeń do opuszczenia tego punktu. Tegoż d., o godzinie 2 z południa, znowu zjawiła się przed Redut-Kale eskadra nieprzyjacielska, mając już na linie pociągowéj do 30 łodzi, i wysłała na brzeg parlamentarza z listem w języku francuzkim, podpisanym przez naczelników eskadry nieprzyjacielskiéj: Lyons i Chabannes. List ten zawierał w sobie żądanie, iżby niepóźniéj jak za 10 minut wojska nasze poddały się jako jeńcy wojenni. Zuchwalstwo to pozostało bez żadnéj odpowiedzi, i wnet też potem, o godzinie 4½ zaczęto bombardować liche budowle Redut-Kale. Był to trud niepotrzebny, albowiem z rozporządeenia samego ks. Andronikowa, zostały one już oddane na pastwę ognia; wojska zaś szły spokojnie drogą do posterunku Nadżichewi, gdzie wyznaczono punkt zborny dla wojsk oddziału czynnego.

(Gaz. Rządowa.)

Francya.

Paryż, 14. Czerwca. — Monitor zamieszcza następującą notę, którą datuje z Wiednia pod dniem 13. Czerwca: rząd austryacki życzy sobie szczęścia do wypadków zjazdu w Dieczynie. Gabinety w Wiedniu i Berlinie zgodziły się na odpowiedź względem zarzutów bambergskiéj konferencyi i na usunięcie z tego powodu powstałych trudności. Pułkownik Manteuffel odjedzie do Petersburga z depeszą pruskiego gabinetu, popierającą wezwanie austryackie w Petersburgu.

— Jenerał Wagner, którego małżonka, jak wiadomo, odczytywała książki cesarzowéj, umarł tu nagle. Jenerał Wagner był dawniéj w pruskiéj służbie i został pensyonowany.

— Mówią, że cesarska gwardya tymczasowo będzie się składała z 5000 żołnierzy.

— Marszałek Castellane, dowódzca armii lyońskiéj, przybył do Paryża.

— W skutek wielkiego niedostatku oficerów marynarskich niemal cała szkoła morska w Brest stoi pustkami. Wybrano już na flotę pierwszą klassę młodzieży, za niemi ma pójść teraz druga klassa młodzieży. Położono jednak za warunek, najniższy pobyt w szkole dziesięciomiesięczny. Po odbytym egzaminie będą najzdatniejsi przyjęci na flotę jako aspiranci drugiéj klassy.

— Debaty powiadają w końcu artykułu o znaczeniu bambergskiéj konferencyi, że 8 państw do niéj należących nie zechcą doprowadzić sprawy aż do ostateczności, ponieważ energiczne im uczyniono przedstawienia. A mianowicie powiedziano im, iż się wystawiają na wielkie niebezpieczeństwo, bo nie szanują konstytucyi związku rzeszy niemieckiéj, a ta tylko utrzymuje ich w niepodległości, inaczéj już dawnoby były przez sąsiedzkie państwa nawiedzone, a każda tego rodzaju wizyta bardzo jest niebezpieczna.

— Korrespondent Gazety kolońskiéj mówi o artykule Debatów dotyczącym konferencyi bambergskiéj co następuje: artykuł w Debatach napisany przez naczelnego redaktora S. Sacy, o konferencyach bambergskich, uczynił tu wielkie wrażenie. Wiadomą jest rzeczą, iż pismo to często odbiera wiadomości z austryackiéj kancelaryi. Cały artykuł rzeczony dowodzi, że na tle urzędowych dokumentów został napisany. Debaty ujmują się za Austryą i potępiają konferencyą, jako niemogącą się pogodzić z interesami Niemiec, a przeciwną interesom sprzymierza niemieckiego. Nota w Monitorze zamieszczona, która nas pociesza względem wypadku konferencyi bambergskich opiewa: artykuł ten Debatów i wynurzone w nim obawy zdają się polegać na faktach, które przed rozmową w Dieczynie mogły być uważane za wyłączną miarę polityki pomniejszych państw niemieckich. Z tego artykułu, jako też ze wszystkich sprawozdań dzienników angielskich, pokazuje się, że kwestya wschodnia przeszła na nowe pole.

— Ruchy Paszkiewicza mogą być wedle jednych początkiem ustępowania z księstw naddunajskich, wedle drugich, strategicznym środkiem. Niemożna zaprzeczyć, że znajdujemy się na przynówku wielkich wypadków. Niepowinno więc nikogo zadziwiać, jeżeli zachodnia dyplomacya większą rozwija czynność. Cesarz Francuzów miał znów napisać list własnoręczny do cesarza Franciszka Józefa. Uzbrojenia wciąż się odbywają na wielkie rozmiary. Wysłano już na wschód 72,000 wojska, a oprócz tego dwa pułki uzarów. Równie wielkie zapasy żywności przewożą na wschód.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 7. Czerwca. — Potwierdzenie przez Monitora wiadomości, że Austrya wchodzi do Bośnii i Albanii zrobiło ogromną podwyżkę nagiełdzie. Że ta podwyżka była miłą dla rządu i że rząd do niéj musiał się przyczynić, dowodzi to następująca okoliczność: P. Beaulieu, kapitalista i spekulator giełdowy udał się w tych dniach do p. Moquart, swego znajomego, a sekretarza cesarskiego. Kiedy z nim rozmawiał, nadszedł cesarz i zawołał: »a co mówią teraz les baissiers? czy Austrya jest przeciw nam? czy Francya jest rozebrana itd.« Cesarz rad był pokazać, że wojna przeciw Rosyi może się prowadzić na drodze konserwatorskiéj, przy pomocy regularnych aliansów, przy dobrym kursie giełdy i że strachy szerzone przez baissieres i przez partye, były stronniczemi złudzeniami. Dzisiejszy Monitor donosi, że konferencya bambergska postanowiła przystąpić do traktatu prusko austryackiego i że traktat francuzko angielski, zakomunikowany podrzędnym dworom zachodnim, znalazł najlepsze przyjęcie. Monitor nie dodaje czy te podrzędne dwory, to jest Portugalia, Hiszpania, Piemont i Nieapol zezwoliły na danie dla wspólnéj sprawy posiłków. Wszystko pokazuje, że Anglii i Francyi powiodło się pierwsze compelle intrare; jest teraz kwestya, czy im się powiedzie drugie, mające na celu radykalne osłabienie Rosyi. Jest niezawodnem, że Anglia i Francya nie zgodzą się już nigdy na to status quo ante bellum, ale dalsze ich plany zależeć będą od operacyi wojskowych, téj ultima ratio regum. Monitor ogłasza ciągle wyjątki z gazet, które pokazują, że Szwecya zbliża się do chwili, w któréj opuści stanowisko neutralne.

Dyplomacya francuzka prowadzi się w wielkim sekrecie. Urzędnicy ministeryum spraw zagranicznych unikają świata i zawierają się w milczeniu nieraz zabawnem. Wszystkie depesze dyplomatyczne i wojenne przychodzą do samego cesarza. Prywatna kancelarya pozostała w tuileryach przesyła je do St. Cloud ośm razy na dzień. Jenerał Baraguay d'Hilliers nic nie mówi w swym klubie. Jest on markotnym, że opuścił ambasadę z powodu błędu jaki popełnił w Stambule domagając się przywileju dla Greków katolickich, to jest z powodu kwestyi religijnéj, o któréj należało milczeć, aby nie dać pozoru racyi Rosyi. Aktórka Dupont, przybyła świeżo z Petersburga, mówi, że cesarz Mikołaj o 20 lat podstarzał. Reklamacye Francyi i Anglii, o których wam doniósłem, zrobione z powodu zabiegów rosyjskich w Brukseli, odebrały pożądany skutek. Księżna Lieven, p. Kisielew i wszyscy dyplomaci rosyjscy nie należący do legacyi hr. Chreptowicza, opuszczają Belgią i udają się do Niemiec. Przekonano się w Malcie, że ruch rewolucyonistów w Włoszech zasilany był złotem rosyjskiem. Stosunki Francyi z Belgią są coraz przyjaźniejsze. Dla powitania króla belgijskiego w jego podróży po prowincyi Hainaut, udał się nie tylko jenerał Grand, komendant departamentu du Nord, ale nadto prefekt i podprefekci tego departamentu. Lord Redclife opuści zapewne Stambuł i będzie zastąpiony przez jenerała Rose. Chory on na podagrę i na trudność pozycyi dyplomaty w obec takiego dyplomaty wojennego, jakim jest marszałek St. Arnaud. I tego razu nie podobna mi zrobić żadnego wyjątku z listów, które ze Stambułu odbieram. Wiecie o wszystkiem prędzéj drogą tryestką. Nadmienię tylko, że Iskander bej (Iliński) okrywa się sławą. Chociaż dowodzi on wojskiem nieregularnym, robi on tak piękne

szarze, że Monitor o nich wspomina. Paryż się niecierpliwi brakiem nowin o zwycięztwach; rewolucyoniści i legitymiści głoszą, że wojna do niczego nie doprowadzi; że potrwa lat 30 itd. Tak zawsze sądził o rzeczach Paryż przywykły do rewolucyi i wojen Napoleona I.; dziś trudno mu przychodzi zaufać maksymie festina lente, według któréj postępuje Anglia i Napoleon III. Obrona Sylistryi jest wielką kwestyą, od któréj zależy plan przyszłéj wojny. Gdyby była wziętą, co jest rzeczą podobną, gdyż Rosya ludzi oszczędzać nie zwykła, wtenczas wojsko ekspedycyjne nie mogłoby może innéj wyprawy przedsiewziąść. Z Tulonu wyprawiane bezprzestannie pułki, a nadto moździerze i armaty ogromnego kalibru, potrzebne do brania fortec morskich. Naczelny lekarz armii Baudens podwoił już służbę lekarską, i zdaje się, że potroić ją zamyśla. Minister wojny posyła na wschód służbę obozowo telegraficzną, jaka została urządzoną w Algieryi. Towarzystwa paryzkie prowadzą rozmowy tylko wojenne. Dawni dowcipnisie polityczni i literaccy stali się dowcipnisiami wojennemi Debaty zrozumiały chwilową potrzebę świata paryzkiego, kiedy ogłosiły zabawny artykuł p. Saint Ange o sztuce wojskowéj... ad usum Delphini.

Baron Sirdema de Grovestine ogłosił nową broszurę pod tytułem: »Tableau politique et moral de la Russie«.

Anglia.

Londyn, d. 11. Czerwca. — Times wspominając dziś o zjeździe monarchów pruskiego i austryackiego w Dieczynie, czyni uwagę, że ani Francyi i Anglii, ani też Niemcom i w ogóle Europie niewystarczy status quo ante bellum, gdyby przyjść miało do ugody z Rosyą. Państwo otomańskie, niemoże być bronione samą otomańską siłą, stosunek siły między Rosyą a portą zbyt jest nierówny i z tego powodu potrzeba go wyrównać. Obecnie rzucono we wagę floty i wojska Anglii i Francyi; ale przy przywróceniu pokoju musi być ów cel mądrością Europy osięgniętym, a osięgnięte zabezpieczoném. — Korespondent gazety kolońskiéj, takie wynurza zdanie o tym artykule: co właśnie Times rozumowi europejskiemu przypisuje i w jaki sposób stosunek siły Rosyi i Turcyi chce na lepszy przemienić, powinien był Times jaśniéj wytłumaczyć. Times mówi wiele o Polsce, sądzi, że nabycie poznańskiego i Galicyi było dla Prus i Austryi bagatelném i niewartém powiększeniem territorium i wątpliwego pożytku, przez podział zaś Polski Rosya stanęła na pozycyi, z któréj zagraża Morawii i Berlinowi. Czyli więc Times chce przez to dać do zrozumienia że życzy sobie przywrócenia Polski? Prawieby można temu uwierzyć. Bo inaczéj rozumowania Timesa i wciągnięcie do nich Polski, niemiałyby rozsądnego znaczenia. To co Times po prostu wypowiada i jasno względem warunków przyszłego pokoju, ogranicza się na uwolnieniu Dunaju z pod Rosyi i na zniesieniu owych traktatów, przez które Rosya wkradła się do protektoratu nad territorium państwa otomańskiego. W drugim artykule występuje Times przeciw dwom panom z wielkiemi pretensyami, jak powiada, przeciw Koszutowi i Urquhartowi, którzy chcą lud angielski przekonać, że pod względem obecnéj sprawy wojennéj gra w ciuciubabkę. Co się tyczy Koszuta, mówi Times: jego zdania, chociaz są rozrzucone, dadzą się zawrzeć w kilku słowach. Żąda, abyśmy wojnę prowadzili nie dla siebie, ale dla niego. Rzecz jasna, że tym sposobem pozbylibyśmy się wszystkich sprzymierzeńców, których posiadamy, a za to niepozyskalibyśmy nic więcéj, jak pochwałę Koszuta i jego przyjaciół. Takie uwagi więcéj ważą, aniżeli jego uczucia zemsty na Austryi. Knuje zemstę przeciw Austryi i chciałby każdy ruch europejski zamienić w napaść na austryacką potęgę. Zapomina atoli, że nie jesteśmy w wojnie z Austryą, tylko z Rosyą i że polecona przez niego polityka, tylkoby pomnożyła siły naszego nieprzyjaciela batalionami naszych przyjaciół. Z panem Dawidem Urquhartem gorzej się obchodzi Times, uważa go za obłąkanego, któremu się uroiło, że okropne istnie sprzysiężenie, do którego należy i teraźniejsza pozorna wojna, że w rzeczy saméj, niemasz prawdziwéj wojny pomiędzy Anglią i Rosyą i t. d.

— Urzędowa Gazette donosi: lord Clarendon otrzymał depeszę od wiceadmirała Dundasa datowaną pod d. 1. Czerwca, że Dunaj ściśle jest blokowanym przez połączone floty Anglii i Francyi.

— Co Gazette zamieszcza z depesz admirała Dundasa o wyprawie Sir Edmunda Lyonsa do brzegów czerkieskich jest niemal potwierdzeniem dawniejszych dziennikarskich doniesień.

— Hr. Neuilly odwiedziła wczora królową.

— Lord J. Russel został dziś po południu w cityi bez opozycyi wybrany na członka parlamentu. Szanowne obywatelstwo cityi niepozwoliło mówić panu Urquhartowi. Lord J. Russel powiedział przy téj sposobności mowę, która nieco była obszerniejsza, niż jego pismo do wyborców, ale nie wyszła poza ogólniki. Niemoże ręczyć za warunki przyszłego pokoju, ale przynajmniéj na to może dać rękojmią, że rząd starać się będzie zawrzeć zaszczytny i stały pokój. To nie jest wojna pomiędzy Anglią i Rosyą, ale między Rosyą z jednéj, a pięciu mocarstwami z drugiéj strony. Anglia powinna przeto także mieć na pieczy interesa i potrzeby swoich sprzymierzeńców i t. d.

Z posiedzeń parlamentu, tylko posiedzenie izby drugiéj z d. 13. Czerwca zasługuje na uwagę. Na zapytanie kapitana Scobla względem zabranego przez Rosyan okrętu angielskiego »Tigru« odrzekł Sir J. Graham, że admiralicya odebrała urzędowe sprawozdanie od pierwszego porucznika »Tigru« o tym przypadku i o jego zatonięciu. Z tego sprawozdania wychodzą pewne okoliczności na jaw, które na przypadek wymiany jeńców, dadzą sposobność do zarządzenia śledztwa wojennego sądu. Na zapytanie Horsfalla odpowiada Sir John Graham, że ujście Dunaju jest blokowane przez admirała Dundasa, jak opiewa telegraficzna depesza. Uwiadomienie w téj mierze nastąpi w Gazette. Sir. C. Napier nienadesłał szczegółowego sprawozdania o zaprowadzeniu ścisłéj blokady na morzu baltyckiem, lubo do tego czasu jest wykonywaną ściśle. Bez sprawozdania atoli niemoże być wiadomość o blokadzie téj zamieszczona w Gazette. Co się tyczy morza białego, układy między Anglią i Francyą w téj mierze jeszcze nie doszły do końca i z tego też powodu nie wydano rozkazu do blokady. Skoro posiłki przygotowane przez Francyą nadejdą, będzie wydanym rozkaz do zaprowadzenia blokady portów morza białego. — Pan Berkeley powtarza swój coroczny wniosek o zaprowadzenie tajnego głosowania na wyborach parlamentowych. Głosów 157 oświadcza się za, 194 przeciw wnioskowi. Rzeczą uwagi jest godną, że dwóch członków gabinetu oddało przeciwne głosy. Lord Palmerston był przeciw, a Sir W. Molesworth za wnioskiem.

Galicya.

Lwów, dn. 6. Czerwca. — Najlepszem świadectwem ruchu naukowego i literackiego dzieła; dla okazania więc życia literackiego we Lwowie, podaję spis dzieł w bieżącym roku u nas wydanych. Nakładem Manieckiego, dzierzawcy drukarni zakładu narodowego imienia Ossolińskich wyszły z druku: »Rajnold Hajdenstein« i »Franciszek Bohomolec« pisarze żywota Jana Zamojskiego kanclerza i hetmana W. K. Studium z dziejowéj literatury, przez Aleksandra Batowskiego. »Spieg salonowy« powieść z francuzkiego przez Henryka Nowakowskiego przełożona. Książka do nabożeństwa dla katolików. W druku są u Manieckiego: »Rys historyi powszechnéj« przez Henryka Szmita. »Jagiełło i Jadwigia« szkice historyczne Karola Szajnochy. »Słownik Lindego. »Droga do szczęścia«, książka do nabożeństwa. Nakładem księgarza Wilda wyszło dzieło Karola Szajnohy: »Szkice historyczne« zawierające w sobie następujęce rozdziały: św. Kinga, Szlak Batu Chana, Wiek Kazimierza wielkiego, do historyi Krakowa, brody krzyżackie, Barbara Radziwiłłówna, Stanisław i Anna Oświecimowie, próbka podań historycznych, Wacław Potocki autor wojny chocimskiéj, wnuka króla Jana III. Księgarz Jabłoński wydał: »Mowy do ludu wiejskiego« na wszystkie niedziele i święta przez ks. Jana Jarmusiewicza rocznik drugi. U Kallenbacha wyszły powieści Dzierzkowskiego: »Dwaj bliźnięta« i »Znajda«, także śpiew bohaterski: »Obrona Sokołowa« przez Morgenbessera, wszystko z »Nowin« przedrukowane. Nareszcie z drukarni Pillera wyszła książka do czytania dla młodzieży szkół normalnych z niemieckiego przez Szczepańskiego przetłumaczona. Otóż wszystko na co się Lwów oprócz kilku pism peryodycznych w bież. roku zdobył.

W tych dniach mieliśmy koncert wokalny, jakiego już od dawnych czasów u nas nie zapamiętano. Zawdzięczamy go panu Morianiemu, głośnemu przed kilku laty tenorzyście włoskiemu, i jego żonie ze Lwowa rodem, dawniéj w świecie muzykalnym pod nazwiskiem Rosetti znanéj. Pan Moriani wybrał się w tym roku na koncerta do Rosyi, przekonawszy się jednak podczas pobytu w Odessie, że nie wytrzyma rywalizacyi z artystami jak Dundas lub Napier, wraca do ojczyzny, i w przejeździe wystąpił w jednym tylko koncercie. Głos tego śpiewaka, który przed kilku laty Europę zadziwiał, zaczyna się może już chylić ku upadkowi, trudno jednakże zrobić sobie wyobrażenie o jego metodzie niepospolitéj, kto go sam nie słyszał; dla tego też znawcy nie mają dosyć wyrazów uwielbienia dla niego. Ogółowi publiczności więcéj się podobała pani Moriani, jakkolwiek bowiem nie wyrówna mężowi metodą, to go przewyższa świeżością głosu, którym słuchaczów a szczególnie świat piękny można powiedzieć zaczarowała. Zadziwiała nas też nie mało nadzwyczajna sumienność, z jaką koncerciści usiłowali oddać myśl autora; nie było tam słychać żadnych dodatków, żadnych fantazyi własnych, któremi pospolity świat muzykalny zwykł uzupełniać autora, pomimo, że nie ma do tego ani prawa, ani powołania.

Przedwczoraj pewna szynkarka tutejsza zarznęła troje własnych dzieci, zapewne w obłąkaniu, niektórzy zaś twierdzą, że z nędzy, po którym to krwawym czynie sama sobie poderznęła gardło, jest wszakże nadzieja, że wróci do zdrowia. Czas.

Turcya.

— Listy z nad morza Czarnego w dziennikach francuzkich potwierdzają wiadomość o zwycięstwie odniesionym przez Szamila nad Rosyanami. Oddziały rosyjskiego wojska, które opuściły twierdze Tuap, Anakrią i 2 inne na wybrzeżu Abhazyi, i chciały się złączyć z centrum armii kaukazkiéj, spotkały w drodze Czerkiesów, którzy je na głowę pobić mieli. Potwierdza się również zajęcie przez Turków warowni Osurgethe, w sąsiedztwie Szefketilu, którą Rosyanie dobrowolnie opuścili.

Teatr polski w Poznaniu.

Poznań, d. 19. Czerwca. — Wczorajsze przedstawienie »Żebraczki« podobało się powszechnie. Cieszy nas, że zdanie nasze rzucone po przelotném przypatrzeniu się téj trupie, potwierdziło się. Towarzystwo dramatyczne obecne nietylko nieustępuje w niczém poprzedzającym, ale jeszcze pod pewnemi względami je przewyższa, a do tych liczymy, że całość odpowiada jednakowowo w częściach, że pojedyńczy artyści nie tworzą odskoków rażących między sobą, gdzie jedni dobrze, drudzy zbyt mizernie odpowiadają całości. Przedstawienie takie nie utrudzi widzów, nie zdemoralizuje w cierpliwości. We wczorajszym dramacie wszyscy odpowiedzieli żądaniu, przecież w najtrudniejszych rolach występujące osoby na najwyższą zasłużyły pochwałę. I tak poczynając od płci pięknéj, panna Kotowska była bardzo zajmująca, w uniesieniach miłosnych czarująca, w rozpaczy cicha, bez krzyków, a jednak przejmująca dreszczem, w czułych wyciskająca łzy, jedném słowem artystka wywięzująca się doskonale ze swojego zadania. Nawet panna Okońska, nieco innemi razy zimna i trwożliwa, bardzo dobrze i z całą przyzwoitością na damę wyższego tonu odegrała swoją rolę. Pan Pfeifer w roli Bergera okazał obfitość talentu i zasób wymowy, jego maniery całkiem odpowiedziały położeniu, w jakiém się znajdował, a będąc jedną z pierwszych figur, dostatecznie dowiódł, że godnie przewodniczyć umie nie tylko towarzystwu, ale i akcyi na scenie. Pan Miłaszewski miłą jest osobą na scenie, niewidzieliśmy go jeszcze w forsownych położeniach, ale w tych, któreśmy ujrzeli, pan Miłaszewski role kochanków dobrze odgrywał. Szczególniéj podobał nam się w roli Antoniego w Góralach karpackich. Pan Ładnowski lubo tylko w roli podrzędniejszéj Krystyana wystąpił, przecie dowiódł, że i w takich rolach można pokazać zdatność swoją. W jakąkolwiek stawi się zdatność situacyą, ona się wyjaśni i uderzy bacznego widza. Przy pierwszéj sposobności pomówimy o panu Królikowskim i pani Kossorotów, którzy także należą do ozdób towarzystwa dramatycznego krakowskiego. Teatr był przepełniony widzami, a oklaski sypały się rzęsiście. Pannę Kotowską i pana Pfeifra wywołano.

Przybyli do Poznania dnia 19. Czerwca.

BAZAR: Rekowski z Koszut.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki.
HOTEL BAWARSKI: Moszczeński z Żołędowa; hr. Miączyński z Pawłowa; Chłapowski z Garzyna; Moszczeński z Wydzierzewic; Tarnowski z Ruska.
POD CZARNY MORŁEM: Gumpert z Bąblina.
HOTEL RDEZDENSKI: Dr. Żelasko z Obornik; hr. Potulicki z Jeziór.
HOTEL DU NORD: Moszczeński z Jeziorek; Königsmann z Rudnik.
HOTEL PARYZKI: Sławoszewski z Lubowieczek; Zaleski z Podobowic; Baranowski z Gwiazdowa; Dziembowski z Kłudnicza.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

We wtorek dnia 20. Czerwca: ***Krakowiacy i Górale***, opera narodowa z tańcami, oryginalnie napisana przez Jana N. Kaminskiego; muzyka Karola Kurpińskiego.

Księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze poleca swój znaczny dobór map a między temi mapy teatrów wojennych i krajów przyległych, po cenach następujących:

Karte von der Ostsee. Nakład księgarni Horvatha w Potsdamie. Mały arkusz 2 Sgr. 6 Fen.

Karte von der Moldau, Wallachei und Siebenbürgen. Nakład Flemminga w Głogowie. Mały arkusz 3 Sgr.

Uebersichts-Karte des russisch-türkischen Kriegsschauplatzes in Europa und Asien von Preus. Nakład Hermesa w Berlinie. Mały arkusz 5 Sgr.

Uebersichts-Karte von der Ostsee und anliegenden Ländern. Nakład Springera w Berlinie. Mały arkusz 5 Sgr.

Karte der Ostsee mit ihren Küstenländern von Hermes. Nakład Hermesa w Berlinie. Arkusz średni 8 Sgr.

Karte des Schwarzen Meeres nebst Kriegsschauplatz in der Asiatischen und europäischen Türkei. Mały arkusz 5 Sgr.

Karte der Ostsee. Nakład Bołdemanna w Lubece. Mały arkusz 6 Sgr.

Karte der Ostsee und der anliegenden Ländern. Nach Berghaus, Reymann und and. Nakład Bothego w Berlinie. Średni arkusz 6 Sgr.

Karte der Ostsee. Nakład Flemminga w Głogowie. Na wielkim arkuszu. Zawiera brzegi morza Baltyckiego. Na bokach plany okolic sztokolmskiéj, hölsingforskiéj, rewalskiéj, frederikholmskiéj i christoenskiéj, oraz ujścia Dźwiny i zatoki kronsztadzkiéj. 10 Sgr.

Das Schwarze Meer. Z planami Sebastopola, Bosforu i drogi dardanelskiéj. Nakład Flemminga w Głogowie. Mniejszy arkusz 8 Sgr.

Die Ostsee. Nakład Flemminga w Głogowie. Mniejszy arkusz 8 Sgr.

See-Karte der Ostsee mit dem bottnischen und finischen Meerbusen. Nakład Hoffmanna i Kampe w Hamburgu. Mały arkusz. Cena 10 Sgr.

Uebersichts-Karte der Länder um die Nord- und Ostsee. Nakład Perthera w Gotha. Na małym arkuszu; pięknie kolorowana mapa. Cena 10 Sgr.

Der finische und rigaische Meerbusen. Nakład Flemminga w Głogowie. Z planami Kronsztadu, Helsingforsu, Rewla, zatoki kronsztadskiéj ujścia Dźwiny a to z podaniem głębokości morskich. Cena 10 Sgr.

Karte der russischen Ostsee-Provinzen. Nakład Flemminga w Głogowie. Na arkuszu mniejszym. Zajmuje Petersburg, Pskow, Witebsk, Wilno. Jest tak specyalna iż stoją na niéj wsie większe. Cena 10 Sgr.

General Karte der europeischen Türkei von Handtke. Nakład Flemminga w Głogowie. Wielki arkusz robota czysta 10 Sgr.

Asiatische Türkei. Nakład Flemminga w Głogowie. Małały arkusz. Cena 5 Sgr.

Karte vom Kaukasus von Handtke. Nakład Flemminga w Głogowie. Mały arkusz. Cena 10 Sgr.

Special-Karte des Kriegsschauplatzes an der Donau von Preus. Nakład Hermesa w Berlinie. Arkusz podłużny 8 Sgr.

Karten über den russisch-türkischen Kriegschauplatz. Suplement zum Sohr-Berghaus'schen Atlas. Sześć małych arkuszy. Cena 15 Sgr.

Karte des türkischen Reiches in Asien, von Kiepert. Nakład Schroppa & Comp. w Berlinie. Dwa arkusze duże 1 Tal. 15 Sgr.

Karta zatoki fińskiéj. Nakład Żupańskiego w Poznaniu. Mały arkusz. Cena 10 Sgr.

Constantinopel und der Bosporus, von Kiepert. Nakład Schroppa & Comp. w Berlinie. Mały arkusz. Rysunek i kolorowanie bardzo piękne. Cena 15 Sgr.

Carte de l'Estonie, de la Livonie, de la Courlande et du Semigalle, par Reymann. Nakład Schroppa & Comp. w Berlinie. Cztery arkusze średniéj wielkości. Mapa bardzo specyalna. Cena 4 Tal.

Karte von Polen, West-Russland und der Ostsee-Provinzen, von Kiepert. Jest to mapa zawierająca całą Polskę przed rozbiorami, Węgry w znacznéj części, Multany i Wołoszczyznę; wypracowana czysto. Obejmuje wszystkie miasteczka i główne drogi. Dwa arkusze. Cena 20 Sgr. (Mapa ta pod wszelkim względem na szczególne zasługuje polecenie.)

General-Karte vom europäischen Russland, von Handtke. Nakład Flemminga w Głogowie. Bardzo wielki arkusz 10 Sgr.

Karte von dem Königreich Polen, Grossherzogthum Posen und den angrenzenden Staaten, von Engelhardt. Na mapie téj znajdują się już prawie wszystkie wsie; robota piękna. Cztery wielkie arkusze. Cena 5 Tal.

Carte physique, hydrographique et routière de la Pologne dans ses anciennes limites dressée par Dufour et Wrotnowski. Dwa wielkie arkusze 3 Tal.

Carte générale de la Pologne routière, historique et statistique par Leonard Chodźko. Arkusz średni 22 Sgr. 6 fen.

Mapa królestwa polskiego wraz z obwodem Krakowa i częścią pogranicznych państw, Juliusza Colberga. Nakład Dal Trozzo w Warszawie. Ośm wielkich arkuszy. Obejmuje nawet drobne folwarki i osady. Cena 8 Tal.

Karte der russischen West-Länder von C. F. Klöden. Nakład Schroppa & Comp. w Berlinie. Ma wyjść sekcyi 40. Dotychczas wydane 16 kosztują 5 Tal. *Mapa ta będzie sięgała od Abo do Moskwy, Odessy i Sylistryi, Krakowa i Warszawy. Bardzo specyalns i piękna.*

Carte de la Pologne, Chrzanowskiego, (wyszłe dotychczas arkusze 62½ Tal.)

Wszelkie inne mapy, atlasy, globusy znajdują się zawsze w zapasie, a których nie dostaje, łatwo i spiesznie przez zapis dostawione będą.

Normalne statuta cechowe

są znów do nabycia u **W. Deckera & Comp.**

Aukcya mebli.

W środę dnia 21. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w domu ***Fechnera przy ulicy Młyńskiéj Nr. 20.*** *na pierwszém piętrze przez publiczną licytacyę* najwyżéj podającemu za gotówkę a to z przyczyny zmiany miejsca

rozmaite dobrze zachowane meble mahoniowe,

jako to: stoły, krzesła, zwierściadła, kanapy, fotele, szafy, szyfoniery itd.

mahoniowe skrzydło

i różne sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Nadleśniczy nieżonaty, do wojska już nienależący i w najlepszych latach, który przez 17. lat zarządzał znacznemi borami, przytém cegielnie dozorował i oprócz tego zna się na chodowaniu pszczół podług najnowszéj metody Dzierzona, stara się o nową posadę od 1. Lipca r. b. Bliższe wiadomości udziela P. ***Conrad w Poznaniu,*** Piekary Nr. 14.

Ekonom żonaty, od wojskowości wolny, posiadający język polski i niemiecki, teoretycznie i praktycznie wykształcony, od 1832. r. przy gospodarstwie, zawsze w znaczniejszych dobrach samodzielnie zarządzający, z dobrémi świadectwami i mogący być zaleconym przez osoby mające zaufanie, życzy sobie wnijść od Śgo Jana w takież same obowiązki. Bliższą wiadomość udzieli ***Andrzejewski*** przy ulicy Berlińskiéj Nr. 15. c.

Rządzca dóbr mniejszych lub większych poszukuje miejsca. Redakcya Gaz. wielkiego księstwa pozn. wskaże adres na zapytanie.

W środę dnia 5. Lipca t. r. o godzinie 9. przed południem sprzedawać będę w ***Dembinie*** pod ***Pniewami*** w powiecie ***Szamotulskim*** przez publiczną licytacyę najwyżéj dającemu i za gotówkę wszelki żywy i martwy inwentarz, jako to: 900 owiec, 320 jagniąt, 16 koni, 9 źrebiąt, 38 wołów, 20 krów i 25 sztuk młodocianego bydła, rozmaite sprzęty rolnicze i gospodarcze, dnia 6. Lipca wszystkie sprzęty domowe, meble itp.

A. Cunow.

Dominium ***Łubowiczki*** pod Kiszkowem w powiecie Gnieźnieńskim ma na sprzedaż 300 sztuk rosłych tucznych skopów.

Dominium ***Ludomy*** ma na przedaż 300 sztuk maciórek do przychowku.

Ludomy, dnia 16. Czerwca 1854. ***Martini.***

Dom. ***Bożejewiczki*** pod Zninem ma 150 sztuk skopów chownych do sprzedania.

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny
prawdziwiwego peruańskiego guano
i prawdziwéj saletry z Chili
znajduje się tylko w Poznaniu u
Spedytora Pana Moritz S. Auerbach.

C. Geyer, Radzca ekonomiczny w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie upraszam uprzejmie, aby omyłkom zapobiedz, o zwrócenie uwagi na moją firmę i lokal.

Moritz S. Auerbach, spedytor.
Kantor: przy Dominikańskiéj ulicy.

A. DONNAR.

Fabryka kapeluszy. (Prix fixe.) Wilhelmsstrasse Nr. 9.

Fabrique de Chapeaux en gros et detail.

Przy nadchodzącym Św. Janie, mam zaszczyt Wysokiéj Szlachcie i szanownéj publiczności polecić mój jak najlepiéj zaopatrzony skład szkła i porcelany, z tém nadmienieniem, iż przez zakupienie towarów z najlepszych fabryk, mogę takowe po jak najumiarkowańszéj cenie sprzedawać, upraszając o łaskawe względy.

H. Kolanowski w Poznaniu
Ulica Szeroka Nr. 13.

---

10 Talarów nagrody

W drodze z rynku na miasteczko zginął w dniu 9. m. b. wieczorem złoty damski cylindrowy zegarek. Tenże jest około 15 linii wielki, idący na czterech kamieniach i jest do poznania z białéj emaliowanéj tarczy, złotych skazówek, zewnątrz złotéj koperty i w kraty niebiesko emaliowanéj, przeciwnéj stronie w niebieskie gwiazdki. Temu, któryby do odzyskania zegarka tego przyczynił się, ręczy się powyższa nagroda przy rynku Nr. 79. na pierwszém piętrze. Od zakupienia przestrzega się.

W sobotę dnia 24. Czerwca

z pociągiem wieczornym
dowiozę
krowy dojne z łęgu Notećkiego
wraz z cielętami
koleją żelazną do Poznania.

Mieszkam w oberzy ***„Zum Eichborn"***
przy placu Kamelaryjnym.

Hamann, handlerz bydła.

Gospodyni znajdzie miejsce w Hotelu pod Czarnym Orłem.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 19. Czerwca 1854 r. od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	16	6	4	—	—
Żyta, szefel	3	3	6	3	14	—
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	2
Owsa, szefel	1	19	—	1	23	6
Tatarki, szefel	1	23	4	1	27	9
Grochu, szefel	2	24	6	2	26	9
Ziemniaków, szefel	1	5	—	1	7	6
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec	1	20	—	1	22	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	29	10	—	30	—	—